

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Grecya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 31. marca. Dnia 30. marca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XXX. zeszyt z roku 1851 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 31. marca. Dla założenia szpitalu w Karlsbadzie dla potrzebujących kuracyi c. k. wojskowych wpłynęło 21 zr. 23 kr., a mianowicie przyczynili się pp. Juliusz Mendius, pens. kapitan w Haliczu kwotą 1 zr., N. N. 10 kr., Kornel Lewicki, pleban w Haliczu 22 kr. W Tlumaczu: Ferdynand Stosak, pleban 2 zr., Jerzy Ledebour 5 zr., E. Lieber 3 zr., N. N. 1 zr., R. Majewski 40 kr., Kattenellenbog 20 kr., N. N. 10 kr., H. Czesowski 1 zr., H. Hołyński 20 kr. W Mariampolu: H. Hauke, mandat 1 zr., Jan Anderst 12 kr., łac. pleban w Mariampolu 2 zr., gr. kat. kapelania w Mariampolu 30 kr., gr. kat. plebania Delijów 1 zr., gr. kat. pleban w Tumierzu ks. Michał Angiełłowicz 30 kr., gmina Delijów 1 zr. 9 kr. m. k.

Wiedeń, 27. marca. Kiedy ukończoną będzie wielka sieć kolei żelaznych monarchyi austryackiej, wtedy zapewne przewóz towarów w całym austryackim ruchu handlowym daleko będzie większy aniżeli był dotychczas.

Jeżeli dotychczas nieosiągnięto tego rezultatu, jeżeli się nawet w cyfrze roku 1850 w porównaniu z r. 1847 okazało zmniejszenie o 590,541 cetnarów, tedy opierając się na urzędowych danych statystycznych okazaliśmy już przyczyny ubytku w tym specjalnym wypadku, z drugiej zaś strony potrzeba na to dłuższego czasu, aby handel porzucił zwyczajne kierunki i nowe obrał drogi obrotu, które potem przedewszystkiem uregulować i ustalić się muszą. Przeladowania, częsta zmiana środków komunikacyjnych, zmiany w systemie taryfy wywierają wpływ niekorzystny, i dopiero gdy się nowy gościniec handlowy w każdym względzie okaże przydatnym i bezpiecznym, wtedy otrzymuje pierwszeństwo, ale też już na zawsze.

Połączenie morza północnego i bałtyckiego z wybrzeżem adryatyckim, to wielkie dzieło przyprowadzone do skutku z nieustannem i wielostronnem natężeniem musi z czasem Austrii przynieść znaczne korzyści. Ale tymczasem pożyteczną i zajmującą jest rzeczą niespuszczać już teraz z uwagi terażniejszych ruchów handlu przewozowego.

Według granic przez które się odbywał przywóz i wywóz towarów przewozowych w r. 1850, dzielił się przewóz w następujący sposób. Z Niemiec południowych weszło 250,255 cetnarów, do Niemiec południowych wyszło 143,950 cetnarów; z obcych państw włoskich weszło 253,614 cetnarów, a wyszło tam 381,433 cetnarów, z wybrzeży morskich weszło do przewozu 521,767 cetnarów, ku wybrzeżom morskim przewieziono 261,949 cetnarów, z Szwajcaryi przywieziono transito 70,567 cetnarów, a przewieziono tam 234,308 cetnarów. Reszta granic nie miało takiego obrotu.

Ze względu na kierunek najważniejsze są następujące transporta towarów: z obcych państw włoskich do portów austryackich 145,553 cetnarów, z portów austryackich do Włoch 314,034 cetnarów; z państw niemieckiego związku cłowego do portów austryackich ogółem 121,770 cetnarów itd.

Ważność włoskiego obrotu handlowego dla Austrii okazuje się z powyższych liczb. Co do obrotu handlowego związku cłowego z austryackimi portami, jest on wprawdzie dość znaczny, ale jeszcze o wiele nie tak korzystny, jakim się stać musi, gdy ściślej będzie połączenie z Austrią, a duch przedsiębiorczy z obydwóch stron więcej się ożywi, albowiem na każdy sposób uwagi godną jest rzeczą, że z portów morskich do związku cłowego przewieziono o 36,880 cetnarów więcej niż z państw związku cłowego do rzeczonych portów.

(Traktat handlowy Austrii z Sardynią.)

Wiedeń, 27. marca. Austryacko-sardyński traktat handlowy składa się z 25 artykułów. W art. 1. postanowiona jest zupełnie

wzajemna wolność handlu i żeglugi. Artykułem 12. ogłasza się wolną od wszelkiego obciążenia żegluga na rzecce Pad, Ticino, tudzież rzekach pobocznych. Mająca się osobno zawrzeć konwencya ułoży do nadzorowania i polepszenia żeglugi na tych rzekach stosowne rozporządzenia; obie kontrahujące strony oświadczają się w tej mierze *nawzajem obowiązaniem*. Dalej przyjmują na siebie obie strony obowiązek pociągnięcia w ten sposób swych kolei żelaznych, aby Turyn, Genna i Medyolan na najstosowniejszych punktach połączone zostały. Art 14. Zawiera wzajemne zniżenia i uwzględnienia cłowe. Ze strony Austrii redukuje się cło na proste piemonckie wina z 10 lire 70 cent. od cetnara na 7 lire, od ryżu w strąkach na 4½ lire, od metrycznego cetnara na 1½ lire, od młodego bydła z 6 lire za sztukę na 1¼ lire. Dodatek sub A. zawiera cło od ryb, skorupiatych tudzież innych zwierząt wodnych, bydła rzeźnego, koni, owoców strączkowych, budulcu, mydła, perfum, surowych skór, szklanych płyt i książek, które nad postanowione w tej mierze kwoty, podwyższone być może. Ze strony Sardynii przyznano dla Austrii wszystkie redukcye i uwzględnienia cłowe, jakie to państwo w zawartych niedawno swych traktatach od takich samych towarów przyznało Francyi, Belgii, Szwajcaryi, cłowemu Związkowi, Grecyi, Niderlandom i Anglii. Cło sardyńskie od zwierząt pociągowych zniżono na 25 procent. Artykuł 14. sub 10. zawiera przytem pozycye cła od licznych wyrobów przemysłu austryackiej, które przez cały ciąg traktatu niemoga być podwyższone. Ten przeciąg wyznaczony jest na 5 lat licząc od dnia wymiany ratyfikacyi. Towary przywiezione lub wyprowadzone przez austryacko-sardyńską granicę niebędą w żaden sposób ulegać wyższemu lub innemu ocłeniu, tylko takiemu jakiemu podlegają towary morską drogą lub przez inne włoskie granice Austrii sprowadzane; takież samo zobowiązanie przyjęła na siebie Sardynia. Artykułem 16. przepisano ułatwiająco postanowienia dla komunikacyi pogranicznej. Modenie i Parmie pozostawia się wolność przystąpienia do tego traktatu. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 31. marca 1852.)

Obligacye długi państwa 5% 95½; 4½% 84½; 4½% — —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 307½. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1246. Akcye kolei póln. — 1530. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 23. marca. W izbie niższej zrobił wczoraj lord Brougham wniosek, aby termin przepisany między rozwiązaniem dawnego i zwołaniem nowego parlamentu, zredukowano z 50 na 35 dni. Potrzeba dłuższego terminu odpada sama przez się w naszych czasach, gdzie różnica oddalenia, mianowicie w Anglii na minimum jest zredukowana, a on (lord Brougham) może śmiało przedłożyć ten wniosek, gdy przeciwnie wniesienie takiego bilu ze strony rządu lub opozycji niezawodnie za wybieg stronnicy uważaneby było. — Zarazem wyraził on nadzieję, że rząd nieomieszka przedłożyć potrzebne projekta, aby ile możności położyć tamę przekupstwu i legalnym agitacyom wyborczym. Hrabia Derby nie miał nic przeciw temu bilowi, lecz sądził, że musi być wzięty pod obradę w parlamencie. Markiz Breadalbane żądał jak najsurowszych kar, tak na przekupionych jakoteż na tych, którzy się skłaniają do przedajności. Poczem odczytano natychmiast po raz pierwszy, bil lorda Brougham. Lord Beaumont wniósł interpelacyę, czyli który członek gabinetu gotów jest zdać sprawę o terażniejszym stanie rzeczy i o najnowszych wypadkach w konfederacyi argentyńskiej. Dowodził, jak dalece potrzeba zwracać ciągłą uwagę na wypadki w owej części świata i spieszenie poczynić kroki dla przywrócenia ścisłych stosunków handlowych z państwami argentyńskimi. Niechaj Anglia bierze przykład z zjednoczonych Stanów Ameryki północnej. Wkońcu wyliczył mowca pobieżnie wszystkie traktaty, które między Anglią, Brazylią i państwami argentyńskimi zawarte zostały i zrobił krótką rekapitulacyę wypadków, które pociągnęły za sobą najnowsze zwycięstwa generała Urquizy. Lord Mallesbury odmówił interpelantowi odpowiedź na wytknięte przez niego szczegóły, ale zapewnił oraz, że rząd niezaniebdał korzystać z dobrej sposobności, jaką następczyli najnowsze wypadki w Banda-Oriental dla zawiązania nowych politycznych i handlowych stosunków z państwami argentyńskimi. Wszystkie te państwa objawiały już od dawna życzenie, aby mogły zostawać w nieprzerwanej komunikacyi z morzem atlantyckim a tem samem i z Anglią. Zresztą niepotrzebuje on mówić nic więcej, jak tylko, że uznaje zupełnie ważność tego przedmiotu i chwili obecnej

dla historii i cywilizacji rodu ludzkiego. Rząd nieotrzymał żadnych doniesień urzędowych, wyjąwszy o ucieczce generała Rosas na pokładzie angielskiego okrętu wojennego.

Co się tyczy wyspy, którą nazywają Gibraltarem Parany, tedy sądzi on, że wyspa ta musi pozostać tém samem, czem jest podług istniejących traktatów, to jest neutralnym portem. Wprawdzie nieomieszkał on wejść w związek z rządem francuskim, wszelako nie może teraz, ponieważ układy nieskończyły się jeszcze, udzielić izbie dokładnych wyjaśnień w tym względzie.

— Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej oświadczył pan Henley w odpowiedź na zapytanie pana Anstey, że spieszne załatwienia budżetu dozwoli mu już zapewne w przyszły poniedziałek zaproponować osobny komitet dla obradowania nad przywilejem kompanii wschodnio-indyjskiej. W odpowiedź na zapytanie lorda R. Grosvenor oznajmił kanclerz skarbu, że dla zbliżających się świąt wielkanocnych będzie zaproponowane odroczenie izby od czwartku to jest od 8go aż do 18go kwietnia. Na zapytanie innego członka, oświadczył pan Stafford, że rząd ma zamiar wysłać przygotowującą się teraz ekspedycję polarną dla odszukania Sir Johna Franklin. Potem uzasadniał p. Freevern swoją mocą żądającą zniesienia podatku od chmielu. Pan Anderson proponował adres do królowej, z prośbą, aby kazała przedłożyć izbie korespondencję tyczącą się „usiłowań wysokiej Porty dla wzmieszania się do wewnętrznych spraw Egiptu“. Mehmed Ali nazwał Egipt mostem między Europą i Azją. Po długiej mowie wnioskodawcy oświadczył się kanclerz skarbu na teraz przeciw wnioskowi. (G. P.)

Francya.

(Dekret i ogłoszenia urzędowe w Monitorze.)

Paryż, 24. marca. Publikacje dzisiejszego *Monitora* są pod rządne znaczenia. Jeden dykret tyczący się składu administracyjnych komisji szpitalów komunalnych i zakładów lekarskich. Te komisje będą się składać z sześciu członków, z których 5 mianowani są przez prefekta, a szósty jest burmistrzem miejscowym.

Drugim dekretem nakazano zupełną reorganizację medycyny wojskowej, gałęzi wojskowego regulaminu, która według sprawozdania ministra wojny przed wszystkimi innymi zasługuje na największą uwagę. Tyczący się tego samego przedmiotu dekret prowizorycznego rządu, który między wojskowymi lekarzami obudził przesadzoną dążność do zupełnej emancypacji, i jest pochodzenia czysto rewolucyjnego, uchyla się całkiem, a natomiast zaprowadzają się ostre przepisy o stosunkach rangi wojskowych lekarzy między sobą, równie jak względem ich subordynacji dla naczelników wojskowych. Nadmienić jeszcze wypada, że tym samym dekretem zaprowadza się równocześnie specjalna szkoła lekarzy wojskowych.

Ministrowie *Turgot* (spraw zagranicznych) i de Maupas (politycy powszechnej) mianowani są komandorami legii honorowej. *Moniteur* ogłosił to dopiero dzisiaj, chociaż odnośnie dekreta już 29. lutego i 2. marca podpisane były.

Moniteur donosi następnie, że do wczorajszego wieczora w Paryżu i w departamentach tylko 130 osób zgłosiło się o zwrócenie zmienionej 5 procentowej renty. Kwota wynosiła w ogóle 34,843 franków renty (blisko 680,000 franków kapitału). (P. Z.)

(Depsza telegraficzna.)

Paryż, 26. marca. *Monitor* zawiera dekret decentralizacji. Zważywszy, że zdaleka można wprawdzie rządzić, ale tylko w pobliżu można z pomyslnym skutkiem administrować, dla tego czynność rządu należy scentralizować, administrację zaś decentralizować, rozprządza się, że decyzji ministerium zastrzeżone są tylko wszystkie sprawy, tyczące się właściwie interesu państwa, jak np. ze-

zwolenie na nadzwyczajne lokalnego budżetu wydatki, wytknięcie granic i t. d. — Prefekci sami rozstrzygają wszystkie inne imiennie przytoczone departamentowe i komunalne sprawy. (L. k. a.)

Włochy.

(Organizacja armii papieżkiej.)

Rzym, 19. marca. Organizacja armii papieżkiej, którą z rozmaitych powodów a szczególnie z formalnych względów przez jakiś czas odwlekano, postępuje teraz z największą regularnością. W miejsc przyjątego pierwotnie przez komisję rządową a częściowo nawet wykonanego już planu, obmyślono teraz inny system organizacyi. Pułk gwardyi, który składał się z cudzoziemców, został rozwiązany; zamiast niego mają być teraz utworzone dwa pułki z zagranicznych ochotników, takie, jakie istniały przed wybuchnięciem rewolucyi. Podział zaś krajowego wojska będzie teraz następujący: Dwa pułki piechoty każdy z dwoma batalionami, które najwięcej w warownych miejscach stać będą na załodze; batalion strzelców, pułk kawalerii składający się z pięciu szwadronów i pułku artyleryi. W ogóle będzie armia papieżka, tak krajowa jako i zagraniczna, składać się z 13stu batalionów. (Ll.)

(Staranność Jego Ś. o pomnożenie dóbr kościelnych. — Zima)

Rzym, 13. marca. Jego Świątobliwość dał nowy dowód ojcowskiej staranności o wzrost i pomnożenie dóbr kościelnych. Z czasu feudalizmu nabyła świecka administracja mnóstwo rozrzuconych po całym kraju czynnych dziesięcin i serwitutów. Koszta przy pobieraniu nieznacznego prawie wszędzie w naturaliach postanowionego dochodu przewyższały z miejscowych przyczyn bardzo często samą wartość. Ponieważ rozpoczęte za ministerium Rossi wykupowanie takich dochodów od czasu restauracyi papieżstwa, znowu było złożone do aktów, przeto Jego Świątobliwość rozkazał dnia 7. z. m. ministrowi finansów wszystkie te rozrzucone dobra kameralne przyłączyć jako własność do tych fundacyi duchowych, których leżące grunta jednemu lub drugiemu gruntowi są najbliższe. Kler obejmuje za tę nową dotację 5 i 10 proc. obligacye na korzyść konsolidowanego długu państwa. Wartość tego kompleksu dóbr wynosi pół miliona Scudi, a przeto jest dostatecznym equivalentem za nałożony na duchowieństwo nadzwyczajny dodatek do wydatków państwa.

— Zimą ciągle jeszcze nieprzestaje nam dokuczać. Zeszłej nocy pokrył znowu śnieg pobliskie góry i Campagna. Wszelako dzisiaj przechadzamy się po najpiękniejszym słonecznym świetle, a w innych górach pomiędzy gałęziami kwitnących drzew migdałowych śpiewają już słowiki. (A. a. Z.)

Niemce.

(Misya hanowerskiego generała Jacobi do Bremen.)

Hanower, 23. marca. Zapadła dnia 6. b. m. na związkowym sejmie w bremeńskiej sprawie konstytucyi, i dnia 19. b. m. publikowaną uchwałą rozkazano wysłać związkowego komisarza do Bremen, aby przy dalszych krokach senatu wolnego miasta Bremen względem potrzebnego pogodzenia konstytucyi i prawodawstwa wolnego miasta z zasadniczymi ustawami związku, utrzymywał i nadał znaczenie prawom i upoważnieniom związku; a w potrzebnym razie, aby prowizorycznie w porozumieniu z senatem stósowe rozporządzenia uczynił. W tym zamiarze rząd hanowerski zaproponował na prośbę związku dawniejszego ministra wojny generała *Jacobi* dla objęcia tej funkcji w związku, a ten otrzymawszy istotnie od związkowego zgromadzenia nominację, odjechał wczoraj dla wywiązania się z swojego polecenia do Bremen. Dawniejsze doniesienia o danej związkowemu komisarzowi ewentualnie do dyspozycji zbrojnej sile, potwierdzają się, dlatego z tém większą pewnością możemy po-

Rozmaite wiadomości.

Kolory

z Cyprysów Herloszsohna.

Zkąd nadziei kolor zielony, błękitny wiary, niewinności biały a miłości czerwony?

Przepomniał rozum wywodu, otworzyż księgę natury. Białym niewinności jest kolor, bo białość jest bezbarwna, jak serce jest niewinnem, póki bez zmayı nie wie, czem jest, czem się staje, aż pamięć winy przybędzie. Drobnutki pyłek już białość niweczy lili i lilia po nim już nie jest lilia.

A kolor wiary jest błękitny, bo błękitnem jest niebo, co nigdy sercu nie kłamie mimo niestatku serca, i znad obłoków w wiecznej czystości uśmiecha się ku nam po burzach i nawałnicach. Gdy nas wszystko opadnie, wznosimy oko do nieba, boć tam kotwica życia naszego, nie tu na tym ziemskim padole.

A nadzieja jest zieloną, wszak z wiosną zieleni się pogrudzie ziemskie, gdzie spoczęły nadzieje nasze i odetchnęły dębłem, listkiem i pączkiem w nową nadzieję. Wiosna nadzieją a nadzieja wieczystą wiosną. Z zieloną gałązką wraca gołąb do arki, a każda wiosna jest nam gołąbkim Noego. Czują to pewnie umarli w grobach, i kiedy wiosenny wietrzyk powieje a barwa świeża ziemię obłoczy, wtedy im serce tętnić zaczyna, uczucie i myśl wracają, martwota gaśnie, czują, że świat się ogrzał nad nimi, że skowronek śpiewa, jaskółka buja i wysylają z łona dumania swoje trawkę i kwieciami ku światłości słonecznej w dowód, że żyją nawet po śmierci.

Toć zmartwychwstanie! Własnym czynem przepowiadają: Wy-

słuchan będzie, kto ma nadzieję. Dlaczegoż się oko raduje, kiedy drzewo w zieleni lub pierwiosnek w rozkwicie? bo przez oko wesele serca wygląda, a serce — to potęga, co rozumie i pojmuje skrytości pana niebios i świata.

Dlaczegoż kolor miłości czerwony? bo krew, co w sercu bije, jest także czerwona, a tylko z sercem gorącym a wiernem męż szczerze kocha. Każdy odtętu krwi jest miłości przemową, każdy odtętu serca przeczcuciem nieśmiertelności. Miłość różana! gdy słońce ku zachodowi, wtedy całunem purpurowym obpromienia przestwory ziemi, w pamięć, że ją miłuje, a z zaraniem wychodząc na świat różanemi usty przemawia: szlę ci błogosławieństwo, żywot, pociechę. Rumieniem to jutrenki i zorzy wieczornej mienią; alieć to miłość w rumieńcu, jedyna miłość, jaką się miłosierdzie boże objawia.

Czarnym jest kolor żaloby, bo i noc jest czarna, a w nocy snują się upiory i mary jak sowy i niedopierze, i sny ponure trapią i zgryzoty sumienia dręczą. Dla tegoć i piekła czarne, bo potępieńców mieszkaniem.

Ale nieba litośne osłały łono czarnej nocy gwiazdami, a nad przepaścią piekiel zaszczyliły chłodzącą leżkę goryczy.

Reklamacya niewolnika.

— Dzienniki amerykańskie podają ciekawe zdarzenie, jak za wspólnem działaniem można w sposób legalny ustawę barbarzyńską zrobić nieszkodliwą. Dwaj tak zwani „polujący na niewolników“ pojawili się pewnego poranka w Bostonie dla reklamowania niejakiemu

wtórzyć, że dopokąd ze strony ludności bremeńskiej niebędzie stawiony opór rozporządzeniom związkowego sejm, dotąd o obsadzeniu obcem wojskiem miasta Bremen nie może być mowy. Co się tyczy wyboru pana Jacobi, tedy rząd nasz niełatwo mógłby znaleźć stosowniejszego męża do tak trudnej misji, bo jak już nadmieniliśmy w poprzednim liście, pisze korespondent dziennika *Preuss. Ztg.*, jest to równie sprężysty, jak w umiętnym względzie zupełnie zdatny człowiek, który oprócz tego w tych burzliwych czasach obok niejednego dowodu roztropności, okazał także takt i umiarkowanie.

(Przedłużenie czynności sejm.)

Mnichów, 22. marca. Najwyższym reskryptem, który dzisiaj obu izbom zakomunikowano, przedłużony jest sejm aż do ostatniego kwietnia b. r.

(P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. marca.)

Metal. austr. $5\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ 68 $\frac{1}{2}$. Akcje bank. 1214. Sardyńskie —. Hiszpańskie 40. Wiedeńskie 97. Losy z r. 1834 —; 1839 r. 97 $\frac{1}{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. marca.)

Dobrowolna pożyczka $5\frac{1}{2}$ 102 $\frac{5}{8}$ p. $4\frac{1}{2}$ 102 —. Obligacje długu państwa 89 $\frac{3}{8}$. Akcje bank. 100 $\frac{3}{4}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. 86 $\frac{1}{2}$; 300 l. 151 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{1}{8}$. Austr. banknoty 81 $\frac{5}{6}$.

Dania.

(Zamknięcie sejm duńskiego.)

Kopenhaga, 23. marca. Pierwszy zwyczajny sejm, którym rozpoczęło się konstytucyjne życie Danii, został dziś zamknięty. Działalność jego podczas trzyletniej sesji była dość ważna dla ustawodawstwa monarchii. W wyższych kwestjach politycznych próbował wprowadzić sejm kilkakrotnie oprzeć się stanowczo rządowi, wszelako zmiana stosunków, która się objawiała przez rozmaite przesilenia ministerjalne, niedopuszczała żadnej stanowczej uchwały w łonie obudwu Thingów, a chociaż charakter zgromadzenia aż do zamknięcia tegorocznej sesji pozostał wiernym narodowemu duchowi edroduńskiego, który przeważał w czasie zwołania jego, przecieź niedopuszcili rozsądni mężowie opozycji nawet przy wstąpieniu całego gabinetu państwa, do stanowczej sejsy z rządem. Podczas ostatniej sesji wyszło 37 ustaw z królewskim potwierdzeniem, a między temi kilka bardzo ważnych dla finansów; 16 ustaw zatwierdził sejm a 32 pozostało w zaległości. Chociaż peryod wyborczy tego sejm trwa jeszcze do drugiego grudnia 1852, przecieź zostanie on już teraz rozwiązany, tak że rewizya ustawy zasadniczej na zasadzie nowej organizacji państwa nowemu zgromadzeniu poruczona zostanie.

(L.)

(Patent względem zniesienia stanu oblężenia w księstwie Szlezwigu.)

Flensburg, 23. marca. Datowany z 27go b. m. patent tyczący się zniesienia stanu oblężenia w księstwie Szlezwigu, jest następującej treści:

„My Fryderyk Siódmy i t. d. Ogłaszamy niniejszem: Ponieważ w patencie Naszym z 6go czerwca r. z. wyraziliśmy najwyższą wolę Naszą, aby istniejący w południowej części Naszego księstwa Szlezwigu stan oblężenia, jak tylko pozwolą na to stosunki tamtejsze, zniesiony został; nadto ponieważ w najwyższym ogłoszeniu Naszem z 28go stycznia r. b. objawiliśmy nasz zamiar, znieść wspomniany stan oblężenia jak tylko w Naszem księstwie Holsztynie Nasza monarchiczna władza zupełnie przywrócona zostanie, co w istocie już nastąpiło, przeto rozporządzamy i nakazujemy niniejszem co następuje: Ogłoszony na dniu 26. i 27. lipca 1850 przez Naszego naczelnego generała i komendanta czynnej armii w mieście Szlezwigu, urzędach Gottorf Hütten, w okolicy Stoppelholm, w położonych na

południu od granicy między urzędami Flensburg i Gottorf dobrach szlacheckich, w St. Johanniskloster obok Szlezwigu, w okręgu dóbr szlacheckich Schwansen i Daenischwohid, w urzędzie Husum i okolicy Eiderstaedt, jako też w miastach Husum, Tönning, Garding, Friedrichstadt i w miasteczku Coppeln — stan oblężenia zostaje zniesiony z dniem 1. kwietnia r. b. Dan i t. d. Fryderyk R. (L. S.) C. Moltke.

(G. P.)

Grecya.

(Wiadomości potoczne z Aten.)

Ateny, 8. marca. Dzienniki ateńskie zajmują się jeszcze ciągle odkrytym spiskiem dla obalenia rządu. Mimo to nie doszły jeszcze do publiczności objaśnienia, kto są spiskowi, kto pisał listy, a nawet jeszcze jest wątpliwą rzeczą, czy rząd ma w ręku pewne ślady, po których całej rzeczy dojść może. Izba mianowała komisję, a ta ułożyła ustawę karną, mającą być zastosowaną do wszystkich, którzy na konstytucję, na izby i ministrów powstają. Ale ja nie sądzę, pisze korespondent do *Augsb. Allgem. Ztg.*, aby izba do tak uciążliwej ustawy przyzwolenie dać mogła. Zresztą wszyscy oficerowie, bawiący na urlopie w Atenach, otrzymali rozkaz udać się na swoje stanowiska. Będący na pół żołdzie a żyjący w Atenach otrzymali rozkaz obrać sobie poza Atenami i Pirejem, gdzie im się podoba, miejsce pobytu, a to w przeciągu dni dziesięciu. — Przed kilku dniami odczytano tu ze strony sądu policyi poprawczej wyrok na północno-amerykańskiego misyonarza King śród wielkiego natłoku ludu. Sąd skazał go na piętnastodniowy areszt i wydalenie z kraju. Wiadomo, że w marcu zeszłego roku wydarzył się w domu tego misyonarza gorszący wypadek z przyczyny prelekcji o rozmaitych religiach. Jeden z greckich słuchaczy przerwał kaznodziei, i natychmiast powstała cała sala z wielką wrzawą przeciw amerykańskiemu kacerzowi. Pan King opuścił salę i wywiesił nad swoim domem północno-amerykański sztandar gwiazdzisty. Lud rozszedł się nie przedsięwziawszy nic złego. Z przyczyny tego wypadku pan King oskarżony o jednanie sobie prozelitów, przegrał we wszystkich instancjach, wyjąwszy w najwyższym trybunale, który proces ten dla nieznacznej pomyłki w formalnościach znowu do pierwszej instancji odesłał. Pan King jest purytańskim fanatykiem, który koniecznie chciałby męczeńską koronę sobie zasłużyć.

Izba postanowiła na propozycję ministerjum, w niektóre części kraju, w których jest wielki niedostatek zboża, rozesłać bezpłatnie zasoby rządowe. — Rząd rozpoczął negocjacje z wolnemi państwami Ameryki północnej względem wywożenia okrętami rozynków korynckich wprost z Grecji do Ameryki. Dotychczas sprowadzało to państwo namienione rozynki z Anglii. Porozumienie się w tej sprawie byłoby dla Grecji z wielkim pożytkiem, a nawet zyskiem dla państw Ameryki północnej. — Książę prezydent Francji oznajmił królowi Jego Mości o swoim na dziesięć lat obraniu, gratulacja ze strony Monarchy odeszła już do greckiego posła w Paryżu pana Maurokordatos.

(A. a. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 31. marca. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 19r.8k.; żyta 14r.15k.; jęczmienia 11r.27k.; owsa 6r.40k.; hreczki 13r.25k.; grochu 17r.30k.; kartofli 8r.23k.; — cetnar siana kosztował 2r.54k.; okotów 1r.39k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 24r., sosnowego po 19r.30k. w. w. Krupy, mąka, masło i reszta drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Krafts, zbiegłego niewolnika, który już od dawnych lat trudnił się w mieście uczciwem rzemiosłem. Obadwaj ci szanowni panowie nazywali się Knights i Huges i nie byli sami właścicielami niewolników a tem mniej wspomnianego Krafts, ale w nadziei pojmania go nabyli go od dawnego pana za bardzo małą cenę. Ledwie ci spekulanci przybyli do Bostonu, gdy tamtejszy „komitet ku uchronieniu zbiegłych niewolników“ dowiedział się o ich zamiarze przeciw panu Krafts. Komitet ten liczy wielu mężów prawych dążących do tego, by za pomocą dawnych ustaw paralizować nowy bil o niewolnikach. Przedewszystkiem więc poradzili panu Krafts, ażeby sobie w sklepie łóżko postawił, tem samem stało się jego pomieszkaniem nietykalnem; a równocześnie wytoczył komitet przeciwko niemu proces cywilny, by mieć prawo pierwszeństwa do śledztwa. Nareszcie wystąpili polujący na scenie. Pierwszego dnia oskarżono ich o oszczerstwo przeciw panu Krafts, a dnia następnego przeciw jego żonie. Musieli się tedy bronić. Tak minęły pierwsze dwa dni. Dnia trzeciego opadło ich współstwo na ulicy i musieli umknąć przez most na przedmieście. Ale w pośpiechu i trwodze jechali cwałem przez most drewniany nie zapłaciwszy myta. Rzecz naturalna, że nazajutrz musieli stawić się w policyi i zapłacić karę za zakazane prędkie jechanie. Nazajutrz motłoch obległ ich hotel, ale nasi panowie nabrali odwagi, pozapalali cygara i wyszli na ulicę. Ledwie wyszli za bramę, pojmano ich i oddano policyi, bo przekroczyli zakaz palenia tytoniu na ulicy, co który to zakaz wprowadzić nikt w Bostonie nie pyta). Musieli tedy znowu zapłacić karę, a opuszczając policyę miotają głośne obelgi. Ale łajac i lżyc jest w stanach zjednoczonych przestępstwem policyjnym, zatem znowu pacholki zwracają ich do policyi i stawiają przed sąd.

Nowa indagacya, nowa kara pieniężna. Wreszcie uprzykrzyła im się mitręga.

Nadzwyczajny plon żyta.

— Korespondent Warsz. pisze: Na wiosnę spostrzeżono w ogrodzie zamku w Pawłowicach na Szląsku, roślinę żyta nadzwyczaj bujnie rosnącą. Zostawiono ją na zagonie i przywiązano do prątki. Wypuściła 62 odnóg, z których dwie najpóźniejsze miały kłosa próżne. Dnia 17. sierpnia zerznęto 59 kłosów, siedm cali długich, które miały 3362 ziarenka. Był to rezultat z jednego tylko ziarenka; poznać to było można w czasie młodości rośliny, i po zrobionej secey całego krza, którego odnogi jak drzewo były twarde. — Pan E. Leitenberger w Reichstadt miał w r. 1849 z jednego wysianego ziarenka 75 kłosów, mających każdy przeszło 80 ziarn, ogółem zatem 6000 ziarn.

(Sposób naprawienia zgorzkniałego i stęchłego masła.)

Masło zgorzkniałe płucze się w świeżem mleku starannie, a następnie przepłukuje się znowu w świeżej wodzie i układa jak zwykle w czystym naczyniu. Tym więc sposobem otrzymuje masło pierwotny swój smak, jakby dopiero przed pół godziną było zrobione. Cała rzecz spoczywa na tem, że kwas maślny, który się z czasem lub z szczególnej jakiej przyczyny utworzył i traci stęchlizną, łatwo się przez płukanie w świeżem mleku odłącza i gubi. Powtórnie płukaniem w świeżej wodzie oddzielają się pozostałe w masle zatchnięte części mleczone.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 16. marca. W pierwszych dwóch tygodniach bież. m. sprzedawano na targach w Dolinie, Żydaczowie, Skolem, Mikołajowie i Rozdole w przecięciu korzec pszenicy po 8r.30k.—7r.—7r.40k.—6r.—7r.—7r.9k.; żyta 6r.30k.—5r.—6r.—5r.36k.—6r.—5r.18k.; jęczmienia 5r.18k.—4r.24k.—4r.20k.—2r.9k.—2r.24k.—4r.36k.—4r.36k.; owsa 3r.6k.—2r.—2r.24k.—2r.9k.—2r.24k.—2r.3k.; hreczki 9r.36k.—4r.—0—4r.24k.—0—4r.39k.; kukurudzy 5r.36k.—6r.—6r.—6r.—5r.36k.—6r.; kartofli tylko w Dolinie 3r.12k. Cetnar siana po 2r.—30k.—46k.—1r.—1r.—58k. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.16k.—0—0—4r.—5r.20k.—6r.12k.; miękkiego 3r.—5r.—2r.36k.—0—4r.—4r.48k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—3 $\frac{1}{4}$ k.—3 $\frac{3}{5}$ k.—2k.—3 $\frac{3}{5}$ k.—2 $\frac{4}{5}$ k. i garniec okowity 1r.40k.—1r.3k.—1r.6k.—1r.24k.—1r.42k.—1r.10k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 31. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski " "	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski " "	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	27	1	28
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. " "	82	21	82	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. marca 1852.

	mon. konw.	złr. kr.	
		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po.	mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po.	" "	—	—
Dawano " " za 100	" "	82	30
Żądano " " za 100	" "	83	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 31. marca.)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 124 $\frac{9}{16}$ l. uso. Frankfurt 124 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 184 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna 122 $\frac{1}{4}$ p. 2. m. Londyn 12.28. l. 2. m. Medyolan 125. Marsylia 147 $\frac{3}{4}$ l. Paryż 147 $\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 31 $\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95 $\frac{1}{16}$ lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. marca.

Książę Sanguszko Roman, z Rosyi. — Hr. Rozwadowski Władysław, z Zborowa. — Hr. Walworth Jenison Aleksander, król. bawarski Rotmistrz i Baron Gumpendorf Ludwik, kr. bawarski porucznik, z Chorostkowa. PP. Kęplicz Kajetan, z Kapuściniec. — Leczyński Jan, z Czertesza. — Urbański Rudolf, z Dobrosina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. marca.

Hr. Wodzicki Kazimierz, do Podhajec. — Hrabina Józefa Komorowska, do Chorobrowa. — PP. Głogowski Arthur, do Bojańca. — Suchodolski Leon, do Sosnowa. — Zawadzki Leon, do Firlejówki. — Brześciński Adam i Nowosielski Ludwik, do Zbory.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. marca.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 11	+ 30	+ 10°	PWsch. ₁	pochm.
2 god. pop.	27 9 56	+ 90	+ 3°	Połud. ₀	jasno ☉
19 god. wie.	27 9 70	+ 40		"	"

TEATR.

Jutro: na dochód JP. Starzewskiej: trajedyja polska p. n.: „Agnieszka Sorel.”
Dziś: przed. niem.: „Königs Renes Tochter.” Potem „Ein Arzt.”

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY**stanu galicyjskiej kasy oszczędności**

z dniem 31. marca 1852.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 29. lutego 1852	—	—	złr. 1.966.610 kr. 34 den. 3
Od 1. do 31. marca 1852 włożyło 590 stron	—	—	złr. 70.353 kr. 57 den. —
" " " wypłacono 424 stronom	—	—	— 57.736 — 57 — —
			a zatem przybyło
			12.617 — — —
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. marca 1852	—	—	— 1.979.227 — 34 — 3
Kapitał galic. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)	—	—	— 2.063 — 4 — —
			Ogół — 1.981.290 — 38 — 3

Na to ma Zakład na dniu 31. marca 1852:

a) na hypotekach	—	—	—	złr. 1.617.381 kr. 32 den. —
b) w zastawach na srebra i t. d.	—	—	—	— 54.929 — 14 — —
c) w weksłach eskontowanych	—	—	—	— 67.900 — — — —
d) w galicyjskich listach zastawnych	—	—	—	— 150.200 — — — —
e) w obligacjach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	—	—	—	— 10.000 — — — —
f) w gotowiznie	—	—	—	— 195.051 — 56 — 2
				razem — 2.095.462 — 42 — 2
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	—	—	—	— 1.981.290 — 38 — 3
Okazuje się przewyżka w sumie	—	—	—	— 114.172 — 3 — 3

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. stycznia 1852 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. marca 1852.

Od Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

KRONIKA.

Wczoraj dał p. Antoni Kątski ostatni koncert na pożegnanie publiczności. Przyjęty był jak zawsze z uniesieniem i z oklaskami. Wyjeżdża ile słyszeliśmy za granicę i unosi z pośród ziomeków swoich piękne imię, które Szlachetnością rodu i powagą kunsztu u ludów, acz zawistnych obcej sławie, zaszczyty dla nas wszystkich zjednało. Kunszt jest przepowiednią sławy, a sława, iż jest owocem trudów, zdolności i poświęcenia, jest dlatego zawiązkiem losu i szczęścia w przyszłości. Dlaczego Włosi, Francuzi, Niemcy uwielbiają artystów swoich? pewnie nie dla samą przyjemności jaką im oświadczenie dzieła ich sprawiają; ale iż wiedzą, że dziś nie w średnich wiekach żyjemy, by imię z oszczepu tylko i z oręża słynęło, i że szczęściem odbiegliśmy dziś wieku materyalistów, których próżność jedynie w okrucieństwie ziemi znaczenia szukała. Szlachetniejszy nam wiek przewodzi; *kunszt* dzisiaj żywiołem ludów, malarstwo — rzeźba — muzyka, to są języki zrozumiałe dla wszystkich ludów; rodak który nie mi przemawiać umie, przepowiada myśl, serce i duszę narodu swe-

go, a jedyną sławę dla siebie jest oraz obwieścicielem i przyszłości całego plemienia swego. Pogasną z nami nasze zabiegi i marnośći nasze; — ale w Artyście żyć będą pokolenia i w dziejach o nim rozpamiętywać i rozgłaszać sławę narodu.

Wczoraj odprowadzono ciało ś. p. Adama Hr. Baworskiego. Exportował je JE. książę Arcybiskup Lwowski Łukasz Baraniecki, księża Infułaci Ostrawski i Toma, Duchowni archikate-dry z klerem, wszystkie zgromadzenia klasztorne, panny Miłosierdzia z całym gronem sierót na wychowaniu pod ich dozorem i Ubodzy z Zakładu. Oprócz krewnych, przyjaciół i znajomych towarzyszyła zwłokom niezmierna moc ludu, a w Świątyni Pańskiej trudno było o miejsce dla tych, którzy później nadchodzili. Po nabożeństwie około pierwszej odprowadzono ciało do rogatek Łyczakowskich, a ztamtąd po ukończeniu obrzędu duchownego poprowadzono ciało do gro-bów familijnych.